

DZIŚ W NUMERZE

NIEKORZYSTNE UCHWAŁY

str. 1

ZIMOWE KŁOPOTY

str. 1

QUIZ „CZY ZNASZ SWÓJ ZAKŁAD?”

str. 2

40-LECIE MZKS „KARKONOSZE”

str. 4

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU ♦ PRENUMERATA MIESIĘCZNA 3 ZŁ



GAZETA ZAŁOGI ZWCH „CHEMITEX—CELWISKOZA”

ODZNACZONA MEDALEM HONOROWYM
„ZA ZASŁUGI DLA MIASTA JELENIEJ GÓRY”

Nr 3 (1012)

30 STYCZNIA 1987 R.

ROK XXXV

PRODUKCJA

W DRUGIEJ DEKADZIE STYCZNIA WYPRODUKOWANO:

- włókna viskozowego ogółem 552,5 t
- włókna standard 126,9 t,
- argony 163,2 t,
- włókna sanitarnego 262,4 t,
- dilany 30,8 t.

Wartość produkcji ogółem wyniosła 189 320 tys. zł

OD POZĄTKU ROKU WYPRODUKOWANO:

- włókna viskozowego ogółem 1 365,3 t, co stanowi 87,5% planowanej ilości, w tym:
- włókna standard 294 t,
- argony 326,5 t,
- włókna sanitarnego 744,8 t,
- dilany 62,9 t — 104,8%.

Wartość produkcji ogółem wyniosła 464 512 tys. zł.

NIEKORZYSTNE UCHWAŁY

W listopadzie 1986 roku MRN w Jeleniej Górze, a następnie Rada Wojewódzka PRON podjęły uchwałę o zaprzestaniu z dniem 31.12.1990 r. produkcji w wytwórni włókien celulozowych ZWCh „Chemtex-Celwiskoza”.

Obydwie uchwały podjęto w celu wyeliminowania szkodliwego dla środowiska naturalnego procesu technologicznego, jakim jest produkcja włókien celulozowych.

Stanowisko obydwu organów samorządowych budzi rozgoryczenie załogi naszego zakładu, gdyż uchwały podjęto niemal w przededniu uruchomienia w naszym zakładzie instalacji do katalitycznego spalania szkodliwych gazów, zapoczątkowując dążenia do znacznego zmniejszenia uciążliwości dla środowiska naturalnego w Kotlinie Jeleniogórskiej.

Powyższe uchwały podejmowano po rozmowach z ministrem Przemysłu Chemicznego i Lekkiego, który z ramienia organu założycielskiego poinformował zarówno władze miasta jak i kierownictwo zakładu o kontynuowaniu produkcji włókien celulozowych w naszym zakładzie do 2000 roku. Uchwałę o zaprzestaniu produkcji MRN podjęła zaocznie nie zawiadamiając samorządu i kierownictwa o terminie sesji, nie pozwalając tym samym na zło-

żenie rzeczowych wyjaśnień bezpośrednio zainteresowanym dając przykład niesłownego postępowania.

Nieco łaskawiej nasze przedsiębiorstwo zostało potraktowane przez Radę Wojewódzką PRON, która pozwoliła dyrektorowi naszego zakładu wysłuchać zarzutów i decyzji o zakończeniu produkcji włókien celulozowych do końca 1990 r.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności oraz fakt, że o losach podstawowej działalności przedsiębiorstw państwowych może decydować wyłącznie organ założycielski — Rada Pracownicza ZWCh „Chemtex-Celwiskoza” uznaje obydwie uchwały za niezgodne z Ustawą o Przedsiębiorstwach Państwowych z dnia 25 września 1981 roku.

Zarówno MRN i RW PRON w Jeleniej Górze nie zasięgnęły opinii samorządu pracowniczego.

Rada Pracownicza tą drogą wyraża swój sprzeciw traktując postępowanie tych organów jako niegodne organizacji samorządowych.

Przewodniczący Rady Pracowniczej

Janusz Mroczek

ZIMOWE KŁOPOTY ELEKTROCIĘPŁOWNI

INFORMACJA
W SPRAWIE ZAKŁÓCEŃ ENERGII
CIEPLNEJ

W okresie od 24 grudnia 1986 roku do 16 stycznia 1987 roku wystąpiły poważne zakłócenia w dostawie ciepła dla odbiorców zewnętrznych. Zaniżenia temperatury wody grzewczej ilustruje tabela, z której wynika, że w okresie rozpatrywanych dwudziestu czterech dni w ciągu jedenastu dni utrzymywano parametry wody nominalne względnie wyższe od nominalnych od 1°C do 6°C, w pięciu dniach wystąpiło niewielkie zaniżenie temperatury nie przekraczające 8°C, znaczne niedogrzanie miało miejsce w dniach 24, 25 i 26 grudnia 1986 roku oraz 2, 11, 12, 13 i 14 stycznia 1987 roku.

Podstawową przyczyną zaistniałego stanu była bardzo zła jakość węgla. Niezależnie od tego, że nie udało się uzyskać węgla o odpowiednich parametrach jego zapas był niewielki. W związku z tym została konieczność zbierania węgla ze spodu składowiska. Po występujących w pierwszej połowie grudnia obfitych opadach, bardzo mokry węgiel uległ całkowitemu przemarznięciu. Dodatkowo został on wymieszany z dużą ilością śniegu. Węgiel zbierany ze spodu składowiska był to w przeważającej większości węgiel stosunkowo długo magazynowany, którego wartość opałowa mogła być zaniżona.

Spalany węgiel zawierał około 30% popiołu, co powodowało trudności z usuwaniem żużli z kotłów. Instalacja odzulfania została zaprojektowana na ilość żużli wynikającą ze spalania węgla o zawartości około 15% popiołu. Przy obciążeniu

żeniu instalacji dwukrotną ilością żużli występujące trudności są praktycznie nie do uniknięcia.

Niezależnie od tego w analizowanym okresie wystąpiły zakłócenia awaryjne, na które obsługa nie miała żadnego wpływu, a mianowicie:

- w dniu 23 grudnia 1986 roku uległa uszkodzeniu gwiazda napędu prawego rusztu kotła nr 3 — co rzutowało na parametry pary w dniu 24 grudnia 1986 roku,
- w dniu 25 grudnia 1986 roku w wyniku zamarznięcia dodatkowej pompy uzupełniającej w instalacji odzulfania wystąpiły dodatkowe trudności z usuwaniem żużli,
- w dniu 2 stycznia 1987 roku pękło sprężko od napędu rusztu kotła nr 4,
- w dniu 3 stycznia 1987 roku pękł rurociąg zasilający kocioł nr 2,
- w dniu 12 stycznia 1987 roku uległo uszkodzeniu łożysko wentylatora ciągu kotła nr 3,
- w dniu 12 stycznia 1987 roku nastąpiło wyrwanie uszczelki przy wodowskaziu kotła nr 1, co spowodowało konieczność natychmiastowego wyłączenia kotła z ruchu,
- w dniu 13 stycznia 1987 roku uległa uszkodzeniu przekładnia zębata przy suwnicy odzulfania.

W dniu 16 stycznia 1987 roku po doprowadzeniu do kotłów paliwa w przeważającej ilości z nowych dostaw sytuacja powróciła do stanu normalnego.

DYREKTOR
z up. mgr inż. J. Trzeciak
I z-ca Dyrektora

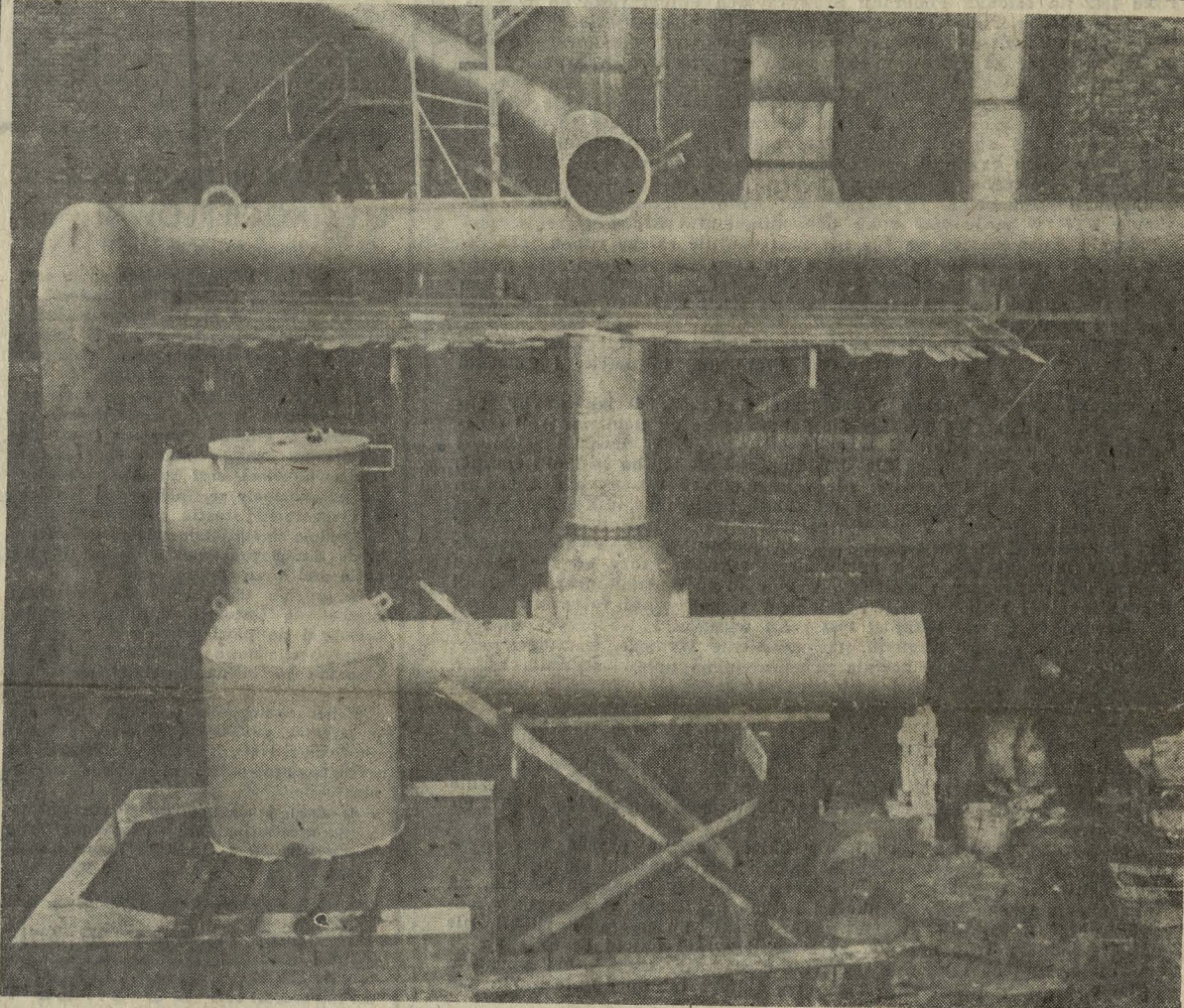
(Dokończenie na str. 2)

10 DNI W ZAKŁADZIE

- ♦ 16 i 17 stycznia 1987 r. przewodniczący związku zawodowego uczestniczył w zgromadzeniu sprawozdawczo-wyborczym Federacji Związków Zawodowych Przemysłu Chemicznego w Katowicach.
- ♦ 16 stycznia odbyło się posiedzenie egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR. Tematem głównym były przyczyny zakłóceń produkcji energii cieplnej w wytwórni energetycznej.
- ♦ Na styczeń i luty otrzymało skierowania do sanatoriów 32 pracowników i rencistów.
- ♦ Z powodu silnych mrozów i zaabsorbowania zakładowego autobusu do przewozu pracowników do pracy nie odbyły się wyjazdy na basen i narty do Jakuszyce.

Na zamieszczonym poniżej zdjęciu fragment instalacji katalitycznego spalania gazów. Aparaturę przemysłową w znakomitej większości wykonało Przedsiębiorstwo Modernizacji i Remontów. W ostatnich dniach stycznia odbył się próbny rozruch.

Frct. Z. Adamski



TRUDNY OKRES DLA TRANSPORTOWCÓW mówi kierownik inż. IRENEUSZ KRZYŚCIK

Tegoreczna zima, choć się jeszcze nie skończyła, dała się we znaki wszystkim, a szczególnie transportowcom.

O kłopotach naszego działu transportu mówi jego kierownik — inż. Ireneusz Krzyścik. „Trudne warunki pogodowe nie są dla nas niczym nowym, na co dzień jest również wiele problemów, ale poważne kłopoty zaczynają się wraz ze spadkiem temperatury poniżej —20°C, kiedy to zamarzają siłowniki i urządzenia pracujące na zewnątrz. Opady śniegu, w tym roku obfite tak rozłożyły się w czasie, że nie sparaliżowały pracy. Pracownicy brygady mają całodobowe dyżury, aby utrzymać w należytym stanie tory i rozjazdy.

Bardziej obawiam się odwilży, gdy spływająca w południe woda zamarza wieczorem blokując przejazdy i rozjazdy. Może przyjsz krytyczny moment, gdy będzie zawieja i jeden pracownik nie zdąży oczyścić torów, lub nie otrzymamy w pcrę dobrej jakości olejów i smarów nie zamarzających w niskiej temperaturze.

W grudniu były poważne przeestoje wagonów — węglarek, sytuacja jednak bardzo się poprawiła, gdy do akcji czyszczenia wagonów elektrociepłownia dostąpiła liczna grupa strażaków. Nie wystarczy przecież węgiel mechanicznie wyładować, gdy jest zamarznięty trzeba rozkuć resztki, wybrać i oczyścić tory po rozładunku, a wagony pozamykać.

Brakuje wyraźnie pracowników w brygadach za- i wyładunkowych, praca jest tu naprawdę bardzo ciężka, na powietrzu i na przeciągach, lat-

wo się zaziębić. Długoletni pracownicy jak Edward Bielan, Kazimierz Kubica czy Aleksander Sołódowski, którzy swoje najlepsze lata tu zostawili chorują i wszystko wskazuje, że odejdą na rentę, inni do lżejszej pracy, a nowi pracownicy szybko się zniechęcają. Dodatkową trudność i zagrożenie wypadkowe stwarzają nierówności posadzki w magazynie celulozy przy transporcie bel o wadze 200 kg. Brak nam osprzętu szczegółowego do wózków szczegółowych (chwytałkowych), które użyłby w pracy. U nas w kraju się tego nie produkuje i czekamy na dostawy z Bułgarii.

Dział transportu ma także kłopoty lokalowe, budynek wagi kolejowej wymaga gruntownego remontu od dawna, lecz zawsze ważniejsza

(Ciąg dalszy na str. 2)

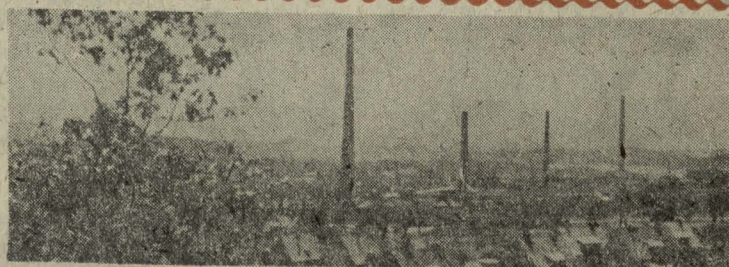


EMERYCI INTERESUJĄ SIĘ BYŁĄ WYTW. „A”

Dawni pracownicy Wytwórni Celulozy, którzy przebywają obecnie na rentach i emeryturach są ciekawi, co się dzieje w dawnych pomieszczeniach tej wytwórni. Chodzi o to, jaka produkcja będzie uruchomiona w tych pomieszczeniach i od kiedy.

Czekamy na wiadomości w tej sprawie na łamach „Wspólnego Celu”.

Kazimierz Osiecki

1947
1987

40 LAT ZAKŁADÓW

WŁÓKIEN CHEMICZNYCH
CHEMITEX—„CELWISKOZA”

1957—1987 XXX LAT FOTO-KLUBU ORGANIZACJI ZRZESZAJĄCEJ FOTOAMATORÓW „CELWISKOZY”

VIII



Poprzedni odcinek historii Klubu poświęciliśmy przede wszystkim nestorowi fotografii zakładowej Kazimierzowi Sartysowi, jednemu z pierwszych prezesów Klubu. Piliśmy także o wymianie Foto-tek, popularizujących różne formy fotografii. Dziś ciąg dalszy tej historii.

*

Jak już wspomnieliśmy Foto-Klub „Celwiskozy” przyjęty został w roku 1962 na członka Federacji Stowarzyszeń Fotograficznych w Polsce, i to jako pierwszy na Dolnym Śląsku. Na to przyjęcie złożyło się wiele czynników. Autentyczny wzrost szeregów zakładowego Foto-Klubu, mnogość organizowanych wystaw fotograficznych, wysokie lokaty członków w konkursach i wystawach fotograficznych tak w kraju jak i za granicą. Operatywność nowego zarządu, ale przede wszystkim zaangażowanie się Piotra Mierzwińskiego, który to osobiście odwiedza w tej sprawie biuro Federacji przy ulicy Śniadeckich w Warszawie, oraz czynnik zewnętrzny pomógł w przyjęciu Klubu do Federacji. Potrzeba powołania Federacji była konsekwencją reorganizacji Polskiego Towarzystwa Fotograficznego. Rada Naczelna PTF w maju 1960 roku uchwaliła statut Stowarzyszenia, wychodząc z założenia, że on już nie reprezentuje całego ruchu fotograficznego. Należy dodać, że Federacja nie została pomyślana jako „władza nadrzędna” i nie ograniczała działalności statutowej Klubu. Ruch fotograficzny wiązał z tą przynależnością wiele nadziei i dziś już wiemy, że i marzeń.

Miano bowiem zorganizować wyższe szkolnictwo fotograficzne, komórki naukowo-badawcze, centralne archiwum, bibliotekę i muzeum fotografii. Nawiązano również ścisłą współpracę z CRZZ, i jak gdyby odgórnie rady zakładowe poczuły się zobowiązane do pełnienia roli opiekunów nad fotoamatorami w zakładach pracy. W naszym zakładzie pomoc ta była decydująca dla działalności Foto-Klubu (składki roczne, zakup sprzętu itp. Foto-Klub nie miał żadnych własnych dochodów). Federacja w zamian przysyłała materiały poglądowe, szkoleniowe, zaproszenia na wystawy, konkursy, prelekcje itp. Mobilizowała do aktywnej działalności wystawienniczej swoich członków. Na pewno z początku była motorem rozwoju ruchu amatorskiego, który od tego czasu poczuł się ważniejszy i śmielszy, a w oparciu o działalność Federacji ujawniło się i okrzepło wiele talentów współczesnej fotografii.

Zapowiedziana na listopad 1962 roku wystawa zdjęć przyrodniczych Zb. Adamskiego, ze względu na opóźnienie wydania katalogu przez Jeleniogórską drukarnię, została przesunięta na połowę stycznia 1963 r. Katalog na okładce z dobrze prezentującym się potężnym jeleniem w naturalnym środowisku informował o prezentowanych na wystawie 33 fotografiach o formatach od 30x40 cm do 1,5 m, a w reklamie do wystawy pt. „Dobrze podpatrzona przyroda” napisano: „Wystawa fotografów Z. Adamskiego „Przyroda w fotografii”, która otwarta została 17 stycznia br. w sali NOT w naszym zakładzie, to bezsprzecznie najlepsza ze wszystkich wystaw organizowanych przez Foto-Klub Celwiskozy.”

33 bardzo dobrych technicznie zdjęć, posiada przede wszystkim wielką wartość z tego względu, że takich zdjęć nie robi się codziennie. Aby uchwycić w obiektywie spłoszoną łanią czy pięknego jelenia, na taką okazję trzeba było czekać na pewno godzinami. A znaczna większość zdjęć z ostatniej wystawy to właśnie zwierzęta w ruchu, nie zdające sobie z tego sprawy, że właśnie w tej chwili utrwala się na filmie. Dlatego taką naturalną minę ma mały lisek, który podziwia świat wyszedłszy przed chwilą z nory, dlatego tak spokojnie duma nad swoim łosem siwa czapla.

Choć więc znawcy zachwycają się nad zdjęciem zatytułowanym „Kora sosny” i przypominającym bardzo tak modną dzisiaj abstrakcję, mnie i wielu zapewne innym wrażliwym na naturalne i żywe piękno, zachwycać będą zawsze te inne zdjęcia Z. Adamskiego, wśród których „Kora sosny” jest właśnie jedynym wyjątkiem.

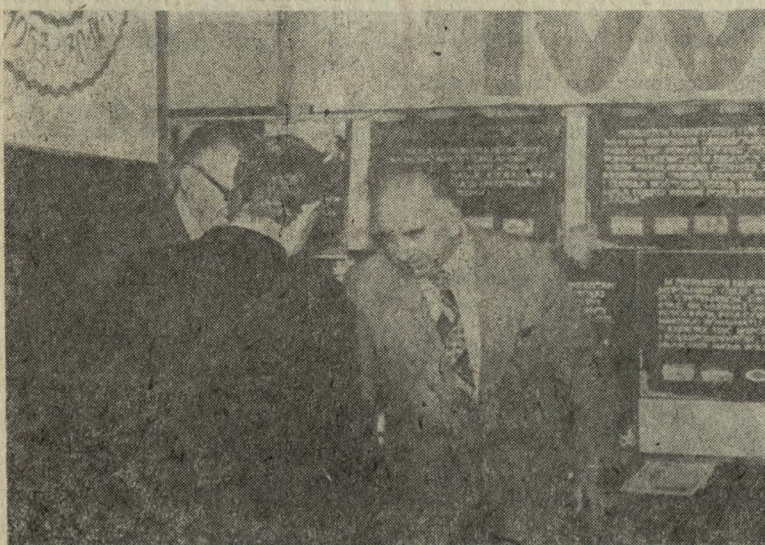
Wystawa została tak jak większość wystaw naszego Foto-Klubu bardzo starannie przygotowana. Szczególnie wyróżniają się bardzo ładne katalogi z oryginalnym zdjęciem.

Wystawa „Przyroda w fotografii” była czynna w naszym zakładzie w sali NOT do 15 lutego 63 r. następnie udostępniona została mieszkańcom naszego miasta w jednym z klubów Jeleniej Góry.

„Wspólny Cel” pisał: „Zachęcamy do jej obejrzenia nie tylko miłośników fotografii ale wszystkich pracowników naszego zakładu. Oczekujemy na dalsze ciekawe wystawy prac członków naszego Foto-Klubu. Sądymy, że wystawa „Przyroda w fotografii” zdoła ich do żywszej niż dotychczas działalności. Poza tym ukazała się w gazecie zakładka i reportaż z wystawy.”

AZET

1000 NUMER „WSPÓLNEGO CELU”



Wśród zaproszonych gości na spotkaniu z okazji 1000 numeru był Piotr Mierzwiński — obecnie dyrektor biura Zarządu Okręgu PZW w Jeleniej Górze, kiedyś sekretarz redakcji i inicjator wielu akcji i dodatku „Wędkarz” w naszej gazecie. Na zdjęciu Piotr Mierzwiński otrzymuje z rąk dyrektora i naczelnego redaktora dyplom i upominek. Fot. K. Jabłoński

PRACOWAĆ BEZPIECZNIE TO PRACOWAĆ LEPIEJ

NAJCZĘŚCIEJ WYPADKI ZDARZAJĄ SIĘ PRZY CZYNNOŚCIACH PROSTYCH

Najczęściej wypadki zdarzają się przy prostych, nie wymagających przygotowań czynnościach. Do takich wypadków można zaliczyć prace związane z dźwigniem i przenoszeniem ciężarów.

Mimo że tego rodzaju prace nie są skomplikowane, jednak zawsze przy nich istnieje potencjał zagrożenia. Być może nie wymagają one wielkich przygotowań, ale zawsze logicznego myślenia i właściwego podejścia.

W dniu 4 grudnia ub. r. ślusarz z wydziału remontowego ob. Jan D. pracował od godziny 7.00 na terenie oddziału włókniarni przy remoncie ciągu produkcyjnego nr 4. W samo południe wykonywał czynności związane z wymianą wału ogumowanego z rusztu maszyny desulfuracyjnej. W czasie tej operacji zaistniała potrzeba przesunięcia tego wału w inne miejsce. Wał ten o wadze 100 kg leżał pomiędzy podstawą skrzyni przekładniowej, a słupem wyłaczki. Długo nie zastanawiając

się licząc na swoje siły pracownik chwycił za koniec wału i uniósł go na wysokość kilku cm, a tu nagle wał wysłiznął się z prawej ręki i opadł na podstawę fundamentową przygniatając trzeci palec lewej ręki.

Poszkodowany natychmiast przerwał pracę i udał się do przychodni przyzakładowej. Chirurg dokonał niezbędnych badań, na podstawie których stwierdził pęknięcie kości i opuszkę pierwszego paliczka trzeciego palca lewej ręki. Jednocześnie wystawił zaświadczenie o czasowej niezdolności do pracy na okres 9 dni. Leczenie palca wymaga bardzo długiego okresu.

W momencie pisania tego artykułu poszkodowany jeszcze przebywa na zwolnieniu lekarskim z tytułu wypadku przy pracy. Tyle cierpienia i straconego czasu z powodu nieprzemysłowej czynności, a przecież ten wał można było przenieść w całkowicie bezpieczny sposób używając fachowego pomysłu, a nie siły.

Skos (a)

ZIMOWE KŁOPOTY ELEKTROCIĘPŁOWNI

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Kierownictwo Zakładu zdając sobie sprawę z trudności, jakie mogą wystąpić w okresie zimy w eksploatacji urządzeń elektrociepłowni zwłaszcza przy złej jakości węgla z wyprzedzeniem podjęło działania mające na celu ich ograniczenie.

W celu zapewnienia dostatecznej obsługi urządzeń, a zwłaszcza urządzeń nagrzewania w grudniu ubiegłego roku skierowano na ten odcinek ośmiu junaków Obrony Cywilnej oraz zawarto odpowiedniego porozumienia ze Spółdzielnią Rolniczą o przekazaniu sześciu pracowników; od 22 grudnia Spółdzielnia skierowała do Zakładu dwóch pracowników, a od 14 stycznia dwóch następnych.

W grudniu ubiegłego roku ukończono przebudowę instalacji zasilania suwnicy bramowej na placu węglowym, w wyniku czego wyeliminowano konieczność bardzo kłopotliwego odkuwania lodu w kanale trolejowym.

Wobec wystąpienia w końcu grudnia i w styczniu poważnych zakłóceń w pracy elektrociepłowni dla ich wyeliminowania podejmowano dalsze operatywne działania:

— w dniu 9 stycznia do pomocy obsługi elektrociepłowni skierowano 5-ciu pracowników z Oddziału Tworzyw Sztucznych.

— Od 12 stycznia na zmianie popołudniowej i nocnej załoga elektrociepłowni jest wspomaganą 5-ciomą pracownikami (na każdej zmianie) w tym jednym mistrzem z Oddziału Tworzyw Sztucznych.

— Z dniem 8 stycznia przeniesiono ze Stacji Kwasów do Wydziału Elektrociepłowni pracownika umiającego obsługiwać suwnicę bramową.

— Z dniem 15 stycznia oddelegowano ze Straży Pożarnej pracownika do obsługi suwnic.

— Z dniem 15 stycznia dla zwiększenia nadzoru nad pracą elektrociepłowni wyznaczono dodatkowego mistrza do pomocy dyspozytora służby energetycznej.

— Z dniem 15 stycznia oddelegowano z Oddziału Elamy do elektrociepłowni mistrza — mechanika, który posiada duże doświadczenie w zakresie eksploatacji urządzeń energetycznych.

— Z dniem 15 stycznia ustalono gotowość bojową około dwudziestu dodatkowych pracowników Zakładowej Zawodowej Straży Pożarnej, którzy w każdej chwili oczyszczają wagony z węgla, oczyszczają tory kolejowe i odkuwają lód z torów w rejonie hydraulicznego odzulfania.

— Przejściowo przy ograniczonej produkcji w Wytwórni „B” w razie wylaniających się potrzeb oddelegowywano z tej Wytwórni do pracy w Elektrociepłowni po kilku pracownikach.

— Na wypadek trudności z dojazdem pra-

TRUDNY OKRES DLA TRANSPORTOWCÓW

(Dokończenie ze str. 1)

jest produkcja i nasze potrzeby są na dalszym planie, a tak być dłużej nie powinno.

W służbie kolejowej brakuje pracowników — maszynistów i manewrowych. Ze względu na niepełną obsadę brygady pracują w półoczo-nych rejonach.

Dzięki uprzejmości kierownika oddziału tworzyw sztucznych Jana Dobosza część samochodów garaży w pomieszczeniach rebalni i w związku z tym nie ma problemów z ich uruchomieniem.

W warsztatach samochodowych nie poprawił się stan zatrudnienia i z uwagi na starzejący się tabor i kłopoty w zaopatrzeniu w części zamienne powiększa się ilość niekończących się napraw, gdzie próbuje się regenerować części, które dawniej „szły” do wymiany.

Nie ma u nas w zakładzie stałej systematycznej wymiany taboru, a w warunkach zimowych stary tabor jeszcze trudniej jest eksploatować.

Kłopoty różne jeszcze przed nami, a do wiosny daleko. Pomimo tych trudności nie dajemy się znieść.”

Rozmawiała A. B.

cowników publicznymi środkami komunikacji wyznaczono na zmiany popołudniową i nocną dwa samochody dyżurne. Umożliwia to też szybkie wezwanie pracowników dla usuwania ewentualnych awarii.

— W dniu 15 stycznia o godzinie 11.00 w celu zwiększenia ilości ciepła kierowanego do odbiorców zewnętrznych wyłączono z ruchu turbinę nr 3 decydując się na pobór bardzo drogiej energii elektrycznej z sieci energetyki zawodowej. Pozwoliło to zwiększyć ilość stojącej do dyspozycji energii cieplnej o co najmniej 3 Gcal/h.

— W dniu 16 stycznia zainstalowano i włączono do ruchu dodatkową pompę dla przepompowywania nadmiaru wody w instalacji hydraulicznego odzulfania. Jak stwierdzono w następnych dniach pompa ta w dużym stopniu usprawniła odzulfanie kotłów.

— W celu sprawnego usuwania awarii urządzeń energetycznych wyznaczono na zmiany popołudniową i nocną dyżurnych ślusarzy.

— W ciągu całego okresu występowania trudności w pokryciu zapotrzebowania ciepła ograniczono dostawę ciepła dla potrzeb Zakładu utrzymując stałe w obiegu zakładowym temperaturę wody grzewczej kilku do kilkunastu stopni niższą niż w obiegu zewnętrznym.

Nasilenie się zakłóceń awaryjnych w dniach 12—14 stycznia spowodowało, że

(Dokończenie na str. 3)

PRAWO PRACY W PRAKTYCE

ZALICZENIE DO STAŻU PRACY OKRESU NAUKI W SZKOLE

Spotykamy się nieraz z pytaniem: czy okres nauki w szkole zalicza się do okresu pracy decydującego o uprawnieniach pracowniczych zależnych od długości okresów zatrudnienia? Odpowiedź na to pytanie jest dość złożona. Wprawdzie wiele uprawnień pracowniczych zależy od długości okresu zatrudnienia, tj. od stażu pracy danego pracownika, ale nie ma jednolitych zasad ustalania tego stażu pracy dla wszystkich tych uprawnień. Ponadto zaś w zakresie ustalania stażu pracy niektórych z tych uprawnień nie ma w przepisach ogólnie obowiązujących, a normują tę sprawę — i to różnie w poszczególnych branżach — przepisy branżowe.

Po tej uwadze natury ogólnej przechodzimy do odpowiedzi na postawione na wstępie pytanie. Otóż okres nauki w szkole stopnia ponadpodstawowego zalicza się do okresu zatrudnienia danego pracownika w zakresie wielu uprawnień zależnych od stażu pracy, ale na podstawie różnych przepisów i według różnych zasad. Omówmy najważniejsze:

1. W zakresie wymiaru urlopu wypoczynkowego: do stażu pracy warunkującego wymiar urlopu dolicza się okres nauki w zasadniczej szkole zawodowej, w szkole średniej, policealnej i wyższej, pod warunkiem ukończenia danej szkoły. Liczbę lat doliczanych z tytułu ukończenia poszczególnych szkół określa szczegółowo art. 155 Kodeksu pracy, a więc nie będziemy tu norm tych powtarzać. Zaznaczmy jedynie że:

— okres nauki w poszczególnych szkołach nie sumuje się, lecz zalicza się liczbę lat przewidzianą dla szkoły najwyższej;

— gdy okres nauki pokrywa się z okresem zatrudnienia, zalicza się albo okres zatrudnienia, albo nauki, zależnie od tego, co korzystniejsze;

— nie ma tu znaczenia tzw. ciągłość

pracy, okres nauki bowiem dolicza się do okresu zatrudnienia bez względu na długość przerwy w pracy, bez względu na tryb rozwiązania stosunku pracy.

2. W zakresie prawa do nagrody jubileuszowej: prawo do tego świadczenia i jego wysokość ustalają przepisy branżowe i sprawy te ujednolicono są różnie. W przedsiębiorstwach państwowych np. najczęściej pierwsza nagroda przewidziana jest po 25 latach pracy, a kolejne co 5 lat aż do 45 i 50-lecia, choć są branże, w których pierwsza nagroda przysługuje po znacznie krótszym okresie zatrudnienia. Natomiast w jednostkach budżetowych (urzędy państwowe, szkolnictwo, szkoły wyższe, instytuty, PAN itp.) pierwsza nagroda przewidziana jest wprawdzie po 20 latach, ale najwyższa (ostatnia) przysługuje po 40 latach pracy. Za-

sady jednakże ustalania stażu pracy są ujednolicone. Wszystkie branże bowiem stosują w tym zakresie uchwałę nr 138 Rady Ministrów z 22.IX.1978 r. (Monitor Polski nr 25, poz. 132). Przewiduje zaś ona zaliczanie do okresu uprawniającego do nagrody pewnych okresów przerwy w pracy m.in. spowodowanych nauką w szkole stopnia ponadpodstawowego, pod warunkiem jej ukończenia, w wymiarze nie wyższym niż okres przewidziany programem nauczania.

3. W zakresie prawa do dodatku za staż pracy (za wysługę lat) nie ma tu przepisów jednolitych dla wszystkich zakładów pracy w całym kraju, a rozwiązania przyjęte w poszczególnych branżach są różne. Są branże, w których okresu nauki nie zalicza się. Niektóre przepisy branżowe przewidują jednak zaliczanie do okresu uprawniającego do tego dodatku okresy nauki w przyzakładowych zasadniczych szkołach zawodowych, a nawet w innych szkołach (średnich czy wyższych), ale pod warunkiem skierowania do nich przez zakład lub jednostkę nadrzędną.

(Dokończenie na str. 3)

ZAKŁADY WŁÓKIEN CHEMICZNYCH „CHEMIEK-CELWISKOZA”

im. Klementa Gottwalda

ul. Karola Miarki 42 w Jeleniej Górze

ZATRUDNIA

- 5 mistrzów produkcji,
- 1 mistrza budowlanego,
- 1 mistrza nauki zawodowej,
- 2 maszynistów kotła,
- 3 maszynistów turbin
- 1 maszynistę urządzeń ciepłowniczych,
- suwnicowego — wymagane uprawnienia kat. I S

Przedsiębiorstwo zapewnia wysokie zarobki według zakładowego systemu wynagrodzeń, doskonałą bazę socjalną, dla zamieszkujących zakwaterowanie na kwatery prywatnej. Bliższych informacji udziela Dział Spraw Osobowych tel. 240-21 wewn. 327 do 293.

GAZETA ZAŁOGI ZWCH „CHEMIEK-CELWISKOZA” „WSPÓLNY CEL” w Jeleniej Górze, ul. K. Miarki 42, tel. 240-21, wewn. 258, Odnaczonej „Złoty Honorowy Odnaczonej Związku Zawodowego Chemików”, Medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samobrony”, „Za zasługi dla rozwoju wędkarstwa” i Odnaczonej „Zasłużony dla Celwiskozy”. Redaguje kolegium w składzie: ZBIGNIEW ADAMSKI — redaktor naczelny, ANNA BILINSKA — redaktor techniczny, RYSZARD BOROWSKI, KRYSZYNA CZOPKO — sekretarz redakcji, STANISŁAW GŁOGOWSKI, STANISŁAW KAWIAKO, MARIUSZ MAJSKI, ROMAN MAŁECKI, JADWIGA TRZECIAK.

DZG JG 2711/2-2-0131/87 2 300 A3x2 C-18

KRÓTKO O WSZYSTKIM ★ KRÓTKO O WSZYSTKIM ★ KRÓTKO O WSZYSTKIM

1947—1987 40 LAT ZWCh „CHEMIEX-CELWISKOZA”

„CZY ZNASZ SWÓJ ZAKŁAD” (II)

To temat quizu jaki redakcja ogłasza z okazji 40-lecia Celwiskozy. Będzie on przebiegał w dwu etapach. W pierwszym należy trafnie odpowiedzieć na 30 pytań, które drukować będziemy w zakładowej gazecie, przez 10 kolejnych numerów.

Pierwszy kupon z pytaniami zamieściliśmy już w 2 numerze „Wspólnego Celu” z 20 stycznia br.

Pośród wypełnionych kuponów do dnia 1 lipca br., te z największą ilością punktów zakwalifikują się do drugiego etapu.

Finał quizu zostanie rozegrany we wrześniu br. na Festynie w Sosnowcu z okazji 40-lecia zakładu. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody ufundowane przez Komitet Obchodów Jubileuszu.

Dzisiaj zamieszczamy drugi kupon naszego quizu. Przypomnijmy, iż odpowiedzi należy przysłać do redakcji do dnia 20 lutego br.

Tym, którzy będą mieli trudności z odgadnięciem pytań, radzimy sięgnąć do ubiegłorocznych numerów naszej gazety — zamieszczaliśmy cykl artykułów Edwarda Ludwinowicza pt. „Zbudowali ten zakład prawowici właściciele tej ziemi”.

KUPON II

Pytanie 4. Przez ile lat produkowaliśmy w Celwiskoze stilon?

Pytanie 5. Podaj nazwę niemieckiej fabryki, na bazie której powstał nasz zakład?

Pytanie 6. Podaj miesiąc i rok podjęcia decyzji o odbudowie fabryki włókien sztucznych w Jeleniej Górze?

ZIMOWE KŁOPOTY ELEKTROCIĘPŁOWNI

(Dokończenie ze str. 2)

Dyrektor pod swoim przewodnictwem powołał 11-osobową grupę operacyjną i wprowadził stan podwyższonej gotowości we wszystkich jednostkach organizacyjnych Zakładu.

Celem działania grupy operacyjnej było doprowadzenie Wydziału Elektrociepłowni do normalnej, rytmicznej pracy, zapewniającej dostarczenie energii cieplnej o odpowiednich parametrach dla odbiorców zewnętrznych i potrzeb technologiczno-grzewczych Zakładu. Jednocześnie ustalone zostały dyżury członków Dyrekcji, przedstawicieli służby Głównego Specjalisty Mechanika, przedstawicieli Wytwórni Włókien Celulozowych, przedstawicieli Działu Transportu, Komendy Zakładowej Zawodowej Straży Pożarnej.

Dyżury całonocne w Zakładzie były utrzymywane od 15 do 18 stycznia, od 19 stycznia zastąpiono je dyżurami domowymi.

Podkreślić należy, że Kierownictwo Zakładu zawsze przywiązywało szczególną wagę do zabezpieczenia ciągłości dostawy energii cieplnej dla odbiorców zewnę-

trnych. Dla zwiększenia pewności ruchu elektrociepłowni między innymi przed kilku laty podjęto działania mające na celu zainstalowanie drugiej suwnicy bramowej na placu węglowym. W roku ubiegłym przy współudziale finansowym Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej suwnica została zainstalowana, a w roku bieżącym zostanie ona włączona do eksploatacji.

W latach ubiegłych dla zwiększenia wydajności instalacji grzewczej dla odbiorców zewnętrznych Zakład własnym staraniem i na własny koszt dokonał wymiany pomp obiegowych, zastępując pompy o wydajności 175 m³/h i wysokości podnoszenia 50 m. sł. wody pompami o wydajności 250 m³/h i wysokości podnoszenia 80 m. sł. wody.

Wyjaśnić należy, że instalacja przesyłu ciepła do rejonu Cieplic została zaprojektowana i zbudowana na wydajność 20 Gcal/h. W wyniku nieuporządkowanego kolejnego przyłączenia do sieci następnym odbiorców, obciążenie sieci wzrosło, co powoduje dodatkowe trudności.

Decyzje o przyłączeniu dalszych odbiorców były podejmowane poza Zakładem.

DYREKTOR
z up. mgr inż. J. Trzeciak
i z-ca Dyrektora

28 sierpnia grupa zakładowych turystów z „Dreptaka” przebywająca w czeskich Karkonoszach zwiedzała Adršparskie Skalne Miasto — rezerwat przyrody obejmujący obszar 1700 ha² z fantastycznymi formami piaskowcowych skał. Ciekawostką był przejazd łodzią-kryką po sztucznym jeziorze wśród skał.

Fot. K. Dobrucki



DO JAKUSZYC NA NARTY

Z chwilą utrzymania się śniegu w Jakuszycach, w tym roku o cały miesiąc później niż w roku ubiegłym, biegacze z naszego zakładu i TKKF „Zabobrze” wyjeżdżają na narty. Choć trasy są zupełnie nieprzygotowane i narciarze sami brnąc po kolana w śniegu przetrarlii prowizorycznie niedługi odcinek, chętnych nie brakuje, po prostu nikt się tym nie zraża.

Wyjazdy odbywają się w każdą niedzielę i wolną sobotę o godzinie 10.00 z Zabobrze.

Planuje się organizowanie ich do końca kwietnia.

Ba

PRZYŁBICE I KAPTURY

Za oknem pada śnieg, wieje wiatr i jest tylko minus 17°C. W takie dni, a właściwie wieczory tylko ci, którzy muszą — wychodzą z domu. Chociaż podniesiono opłatę za zaszczyt oglądania najlepszej w Europie telewizji, nie ma co w niej oglądać.

Kończące się właśnie seriale dotyczyły lat minionych, bo „Robin Hood” i „Przyłbice i kaptury” dotyczyły lat minionych. Ten ostatni serial natchnął mnie do sięgnięcia po lekturę mówiącą o tej epoce. Niby coś o tych czasach wiemy głównie ograniczając się do daty bitwy pod Grunwaldem, a tu okazuje się, że historia państwa krzyżackiego sięga dużo wcześniej od tej daty.

Mimo wielu rozbieżności, decydujące chwile historii Krzyżaków — założenie ich podczas oblężenia Akkonu w 1189/90 r., oraz ostateczna organizacja zakonu rycerskiego nastąpiła w 1198 r. Dopiero za rządów czwartego wielkiego mistrza, Hermana v. Salza, wąta korporacja nabrała rozmachu. Człowiek ten obok krucjaty dla odzyskania Jerozolimy podjął zamiar stworzenia państwa w Europie.

Zdawało się, że fundamenty tego państwa można będzie stworzyć nad Dunajem. W r. 1211 król węgierski Andrzej II osadził Krzyżaków w Siedmiogrodzie, na szlaku najazdów Polaków. Szybko przekonał się co do prawdziwych celów Zakonu. W 1225 r. król Andrzej II wkroczył na czele wojsk do posiadłości Zakonu,

spustoszył je, opanował siłą zamki, a Krzyżaków wypędził ze swego królestwa. I właśnie w tym momencie zaczęła się karta polska. W tych chwilach krytycznych Herman otrzymał wezwanie Konrada Mazowieckiego, który ofiarował Zakonowi Ziemię Chełmińską. A potem były wojny, budowanie zamków i ich burzenie, mordy i gwałty, pakt i zdrady, targi i zdobywanie ziemi. 300 lat po sprowadzeniu Krzyżaków do Polski w 1525 r., ostatni wielki mistrz Albrecht Hohenzollern, złożył hołd przed królem Zygmuntem Starym. Hołd ten nazywany jest Hołdem Pruskim, albowiem od 10 kwietnia 1525 r. nowe państwo Hohenzollernów zastąpiło państwo krzyżackie. Zygmunta nadając inwestyturę lenna pruskiego, symbolizowanego przez białą chorągiew z czarnym orłem, nie wiedział zapewne, że dał podwaliny pod przyszłego zaborcę (jednego z trzech) — Prusy, ale to już osobny rozdział. Jeśli czytelnikowi potrzebne są inne ciekawe informacje, odsyłam do książki K. Górskiego „Zakon Krzyżacki a powstanie państwa pruskiego”.

Wszystko zaczęło się od filmu, ale denerwują mnie skróty robione w scenariuszach filmowych — często niezbędne dla dobra filmu, wolę wiedzieć więcej niż reżyser chce mi pokazać. Nieśmiało proponuję tę metodę innym. Za oknem ciągle pada i jest już —19°C.

Z. Śmiałkowski

PODRÓŻE PO KARKONOSZACH z zapisków w Księdze Pamiątkowej Śnieżki

Znane w świecie śląskie Góry Olbrzymie (Karkonosze), od 1696 do 1736 roku były celem wielu wypraw, których uczestnicy „na wieczną rzecz pamiątkę znajdując się na Śnieżce Księdze Imienne i najczęściej z pełnymi uznaniami i osobistymi uwagami w wianach i niewianach mowie się wpisali.”

Księga ta stanowi specyficzny zbiór osobliwości i dający wyraźny obraz charakteru owej turystyki i nastrojów ogarniających wycieczkowiczów. Z niejedną więc osobliwością zetknąć się można na tych kartach.

Dnia 30 lipca 1697 roku zanotowała pewna niewiasta, że z boską pomocą, pomimo silnego wiatru udała się na wierzchołek Karkonoszy. Nigdy też nie dowiedzieliśmy się, co skłoniło Marię Dorotę Adlewin do tak śmiałego wycieczki. Można domyślać się, że chciała zjednać sobie opiekę i błogosławieństwo Ducha Gór, bo miała też po temu powody. Uczyniony później inną ręką wpis ujawnia, że w tydzień później 6 sierpnia w nocy, powiła ona silną i zdrową dziewczynkę. Był to z pewnością jeden ze światowych rekordów w dziejach turystyki górskiej.

Inny rekord ustanowiony został przez Dawida Fielingera, 11 lipca 1715 roku. Ten pan, liczący sobie niespełna 83 lata, wszedł na szczyt, by w księdze zwierzyć się, że uczynił to po prostu z ciekawości.

A niewielką miał pomoc pan Dawid, skoro towarzyszyła mu tylko jedna osoba. Oczywiście wielcy panowie wkraczali na szczyt wraz z całą świtą i Graf Schaffgotsch miał ze sobą w roku 1697 ponad 90 osób, a w towarzystwie nie zabrakło i franciszkanina, biegłego w egzorcyzmach, zabranego na wyprawę w obawie przed niespodziewanym spotkaniem z Rubecalem.

Andrzej M/t

PRAWO PRACY

(Dokończenie ze str. 2)

4. W zakresie emerytalno-rentowym: ustawa emerytalna (Dz. U. z 1982 r. nr 40, poz. 267, z późn. zm.) wymienia wśród okresów zaliczanych do okresu zatrudnienia (decydującego zarówno o nabyciu prawa do emerytury czy renty jak i wzrostu tych świadczeń z tytułu dłuższego niż 20 lat zatrudnienia w PRL (m.in. okres nauki w szkole, pod warunkiem skierowania do niej przez zakład pracy oraz okres studiów w szkole wyższej, pod warunkiem uprzedniego zatrudnienia (niekoniecznie bezpośrednio przed podjęciem studiów). Dotyczy to jednak tylko okresów nauki ukończonej przed wejściem w życie tej ustawy, tj. przed 1.01.1983 r.

5. W zakresie wysokości zasiłku chorobowego: wysokość zasiłku chorobowego jest zróżnicowana zależnie od stażu pracy danego pracownika. Pełny 100-procentowy zasiłek przysługuje po 8-letnim okresie zatrudnienia, przy stażu 3—8-letnim zasiłek wynosi 80 procent a przy krótszym niż 3 lata 75 procent. Okres jednak decydujący o wysokości zasiłku ustala się tak samo jak okres zatrudnienia wymagany do emerytury czy renty. Wlicza się zatem do niego m.in. okresy równorzędne z okresem zatrudnienia i okresy zaliczane do okresu zatrudnienia, a więc m.in. także okres nauki w szkołach. Z jedną różnicą: nie obowiązuje tu ograniczenie dotyczące daty ukończenia nauki. Zalicza się więc okres nauki w szkole ukończonej po 1.01.1983 r. ar/t

★ Z KRONIKI ZAKŁADU ★



W listopadzie zakładowe Koło ZBOWiD zorganizowało uroczyste spotkanie kombatantów, na którym wręczono Krzyże Oświęcimskie i Medale Za udział w Wojnie Obronnej.

Fot. Z. Adamski

☆☆☆

(fragment)

Zimą nad sercem zmalował mi panuj,
Podaj mi palce — po cichu — na palcach
Pójdziemy ścieżką śniegiem obsypaną
Na matę stację, z której się nie wraca.

W malej kolejce będziesz w szybie krąży
Oddechem karmić — i wyrosną drzewa,
Las, w którym rządzą srebrzyste zajączki,
Dom z wielkim piecem, który ładnie śpiewa.

W domku dróżnika zamieszkamy. Dwoje
Pod jedną, biedną pierzyną powszednią.
Pantofle moje i marzenia twoje,
Białe pasjanse z czułą przepowiednią.

Zmęczonym oczom światło karbidowe,
Zmęczonym ustom herbaty lipowe,
Zmęczonym nogom potacie domowe,
Szal na migrenę, kompresy na głowę.

I będzie stygła wielka misa czasu,
I będę pisał wiersze beznamiętne
O tym, jak wyszłaś po drzewo do lasu
I że mnie czekasz za siódmym zakrętem.

Stanisław Grochowiak



fot. Z. Adamski

KRÓTKO O WSZYSTKIM ★ KRÓTKO O WSZYSTKIM ★ KRÓTKO O WSZYSTKIM



PRZED NOWYM SEZONEM

Pilkarze Karkonoszy występujący w swoich klasach rozgrywkowych zakończyli rozgrywki rundy jesiennej sezonu 1986/87. Drużyny Karkonoszy występowały w rozgrywkach o mistrzostwo: kl. A seniorów, w lidze międzywojewódzkiej juniorów, w klasie terenowej juniorów oraz dwa zespoły trampkarzy w lidze trampkarzy starszych i młodszych.

Zespół seniorów po półrocznej absencji na skutek wycofania z rozgrywek o mistrzostwo kl. okręgowej został zdegradowany do niższej klasy, tj. kl. A. Po skompletowaniu zespołu liczono się z tym, że

w pierwszych pojedynkach zespół nie będzie błyszczał na boisku. Tak też w pierwszej fazie rozgrywek było, potem zespół zgrał się tworząc rozumiejącą się kolektywę.

A oto uzyskane wyniki po rundzie jesiennej przez zespół występujący w klasie A.

Na rozegranych 14 spotkań zdobyto 17 pkt, co stanowi 60,7% max. pkt do zdobycia, strzelono przeciwnikom 25 bramek, a stracono 15. Średnio w jednym spotkaniu strzelono 1,78 bramki, a stracono 1,07 bramki. Najskuteczniejszymi strzelca-

mi byli: (w nawiasie ilość rozegranych spotkań) S. Rokiciński 6 (6), Sochacki 6 (14), Radziszewski 4 (8).

W rozgrywkach udział brało 16 zawodników. We wszystkich spotkaniach występowali: Jczwicki, Skowroński, Rybakowski, Plata, Grzywa, Kocuj, Sochacki.

W rozgrywkach 14 spotkaniach zespół wywalczył: 7 zwycięstw, 3 remisy i doznał 4 porażek. Najwyższe zwycięstwo zespół odniósł nad Piastem Zawidów 7:1, natomiast najwyższą porażkę poniesiono z Włóknarzem Leśna w stosunku 5:2. Trener Rokiciński stwierdza, że dorobek punktowy mógł być jeszcze większy, gdyby zespół w przegranych spotkaniach bardziej zaangażował się w grę. Również ma pretensje do arbitrowi prowadzących spotkania wyjazdowe, którzy prowadzili zawody wydając szereg decyzji krzywdzących piłkarzy Karkonoszy. Trener nie wyraża indywidualnie zawodników, twierdząc, że drużyna jest kolektywem, w którym na sukces pracują wszyscy zawodnicy.

Dziękuję im za wysiłek włożony w rozgrywkach za zrozumienie i duże zaangażowanie. Przecież grają oni bezinteresownie przychodząc na spotkanie po zakończeniu pracy niejednokrotnie bez posiłku.

Jest jednak optymistą i stwierdza, że w rundzie rewanżowej stać zespół na odbiorze 6-punktowej straty od przewodnika tabeli i zdobyć mistrzostwo premiowane awansem do ligi okręgowej.

Zespół juniorów występujący w lidze

międzywojewódzkiej to beniaminek tej ligi. Przed rozpoczęciem rozgrywek nastąpiły w 70% zmiany kadrowe, dlatego pierwsze spotkania na skutek braku doświadczenia kończyły się porażkami, także miejsce miały porażki na własnym boisku. Pomimo posiadania faktycznej przewagi zespół schodził z boiska pokonany. Dopiero w końcówce rozgrywek zespół uzyskał wartościowe wyniki.

W rozegranych 13 spotkaniach zdobywa 10 pkt. Na dorobek ten składa się 4 zwycięstwa, 2 remisy, przegrano aż 7 spotkań.

Z dorobkiem tym zespół uplasował się w dalekiej części tabeli. Celem zespołu w rundzie rewanżowej jest zdobycie jak największej ilości punktów, które zapewniąby pozostanie w lidze międzywojewódzkiej. Trenerem zespołu jest instruktor kl. I mgr A. Kowal.

Zespół juniorów występujący w kl. terenowej to bezpośrednio zaplecze juniorów starszych. W rozgrywkach, ma rozegranych 13 spotkań, zdobył 15 pkt uzyskując 5 zwycięstw, 5 remisów i 3 porażki, zajmując 7 miejsce w tabeli. Przez cały czas rozgrywek zespół grał bardzo nierówno. Cechowała go mała waleczność, a także duża fluktuacja zawodników. Trenerem zespołu jest mgr B. Zarczyński.

Zespół trampkarzy starszych na rozegranych 9 spotkań zdobył 16 pkt uzyskując stosunek bramkowy 47:7. Na zdobycie tego składają się: 8 zwycięstw i 1 porażka. Z tym dorobkiem punktowym zespół plasuje

się na drugim miejscu w tabeli ze stratą 1 pkt do przodownika. Do wyróżniających się zawodników należą: Seta, Wiśniewski, Wersocki, Szwarabowicz, Gawlik i Lizak. Celem zespołu w rundzie rewanżowej jest zdobycie mistrzostwa rozgrywek. Trenerem jest inż. kl. I S. Głogowski.

Zespół trampkarzy młodszych na rozegranych 9 spotkań zdobył 14 pkt uzyskując stosunek bramkowy 43:14. Zespół w rozgrywkach odniósł 7 zwycięstw ponosząc dwie porażki. Do wyróżniających się zawodników należą: Kowalczyk, Celmer, Duraj, oraz bracia P. T. K. Kokszyty. Celem zespołu w rundzie rewanżowej jest odrobienie strat z rundy jesiennej i zdobycie mistrzostwa. Trenerem zespołu jest trener kl. I mgr T. Gawin.

Oto tabela kl. A po rundzie jesiennej:

1. Włóknarz Mirk	14	23	33:14
2. Chrobry Nowogrodziec	14	19	30:12
3. Olimpia Kowary	14	18	29:19
4. Olimpia Kam. Góra	14	18	29:22
5. Karkonosze Jelenia Góra	14	17	26:15
6. Orzeł Wojcieszów	14	15	25:20
7. Nysa Zgorzelec	14	14	34:17
8. Hutnik Piasek	14	14	21:22
9. Włóknarz Leśna	14	13	32:24
10. Zryw Ubocze	14	12	26:28
11. LZS Krzeszów	14	12	24:41
12. Chojnik Jel. Góra	14	11	15:19
13. Fampa Pobiedna	14	9	19:42
14. Włóknarz Chelmsko	14	9	19:44
15. Piast Zawidów	14	6	16:39

Głos (a)

40 LAT MZKS „KARKONOSZE”

Powstanie i zarys działalności organizacyjnej klubu

Międzyzakładowy Związkowy Klub Sportowy „Karkonosze” Jelenia Góra jest kontynuatorem rzeczywistych osiągnięć Klubów sportowych, które powstały już w pierwszych latach po powrocie ziemi jeleniogórskiej do macierzy.

Pierwsze zaczątki działalności sportowej o charakterze rekreacyjno-wypoczynkowym miały miejsce w większych skupiskach ludzi, jakimi były miejscowe zakłady pracy. Do największych zakładów w Jeleniej Górze należał i należy obecnie Zakład Włókien Chemicznych „Chemtex-Celwisko”. Równolegle z działalnością przemysłową zakładu rozwijała się wśród załogi działalność sportowa. Z uwagi na brak bazy oraz środków finansowych, pierwszą dyscypliną jaką zaczęto uprawiać w latach 1945–1952 była piłka siatkowa. W tym okresie powstało w zakładzie pierwsze koło sportowe przynależne do Zrzeszenia Sportowego „Budowlani”. Pierwszym obiektem sportowym było wykonane w czynie społecznym boisko do siatkówki, na którym prowadzono treningi i rozgrywano pierwsze spotkania towarzyskie. Inicjatorem powstania koła sportowego i zapalonym jego kibicem był główny księgowy Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji mgr Bogumił Kubica.

W roku 1952 ukończone zostały inwestycje remontowo-budowlane w zakładzie, który rozpoczął działalność produkcyjną, przechodząc tym samym pod patronat Związku Zawodowego Chemików. Jednocześnie działające przy zakładzie koło sportowe Zrzeszenia Sportowego „Budowlani” zgłoszono do Zrzeszenia Sportowego „Unia” pełniące rolę patronacką nad klubami sportowymi, zrzeszonymi w Związku Zawodowym Chemików. Koło przyjęło nazwę JKS „Unia” i otrzymało osobowość prawną.

W celu ożywienia działalności Klubu w dniu 11 listopada 1953 roku odbyło się Walne Zebranie, na którym wybrano pierwszy zarząd Klubu, w następującym składzie:

JERZY TITOW — prezes, MARIAN KLIMEK — wiceprezes, JAN SUSABOWSKI — sekretarz, MIECZYSLAW SUSABOWSKI — skarbnik, MARIAN KOTLAREK — przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

W styczniu 1954 roku zaszła zmiana na stanowisku prezesa Klubu, którym został MARIAN KOTLAREK, a JERZY TITOW został wiceprezesem.

Czołową sekcją Klubu przez dłuższy czas, była sekcja piłki siatkowej, posiadająca drużynę męską i żeńską. Kierownikiem i trenerem obu zespołów był w tym czasie inż. Ryszard Nowicki. Drugą sekcją Klubu, cieszącą się dużą popularnością wśród załogi i nie tylko, była sekcja piłki nożnej, którą w 1953 roku zgłoszono do Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Pierwszym trenerem piłkarzy był Wilhelm Grolak, były zawodnik przedwojennej I ligi, grający w barwach AKS Chorzów i KS Polonia Warszawa. Kierownikiem sekcji został Władysław Szklarski.

W roku 1954 powstaje sekcja tenisa stołowego, na czele której stanął Piotr Mierzwiński, ówczesny kierownik Domu Chemika w Jeleniej Górze. W tym samym roku powstaje sekcja lekkoatletyczna, trenerem której został Henryk Skowronek. W rok później (1955) utworzona zostaje sekcja kolarska, licząca wtedy sześciu zawodników.

W roku 1957 na podstawie obustronnego porozumienia dochodzi do połączenia JKS „Unia” z Międzyzakładowym Kołem Sportowym „Start” działającym przy Remontowo-Budowlanej Spółdzielni Pracy w Jeleniej Górze.

Kot(a)

ROZRYWKI POD REDAKCJĄ J. NANOWSKIEGO UMYSŁOWE

ZNACZENIA WYRAZÓW

POZIOMO:

1. Tarnobrzeg rozstawiła, 4. miasto portowe w Jugosławii, 5. świętość, 6. przemyśle, 7. waga opakowania, 8. lewy dopływ Wólgi, 9. nasze włókno, 11. biała broń.

PIONOWO:

1. moc, krzepa, 2. amerykański renifer, 3. rupiecarnia, 5. umiar w postępowaniu, 6. perliczka, 7. zapora, 8. otomana, 10. popularny grzybo.

UWAGA: do każdego pola diagramu należy wpisać po dwie litery odpowiedniego wyrazu.

Rozwiązanie krzyżówki należy nadsyłać do 10 lutego.

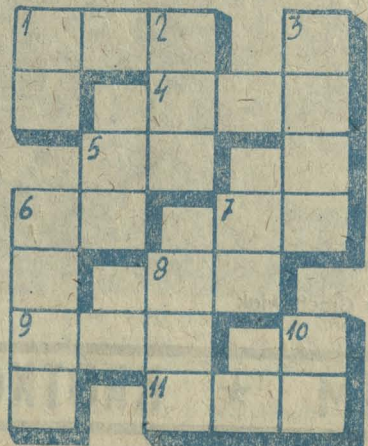
Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie rozlosowany zostanie bon książkowy.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 1:

POZIOMO: tek, golas, atak, para, rad, Pasek, Anubis, kaleta, tupet, tuk, Uran, baka, Malta, lak.

PIONOWO: taran, etan, kaduk, opas, las, Ares, sak, Piłat, metal, makak, aura, Kent, tuka, tum, pal.

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie bon książkowy wylosowała Wiesława Buczak.



PRZEPISY DLA TWOJEJ KUCHNI tanie - smaczne - zdrowe

MLECZNA ZUPA Z JAJAMI

1 łyżka oleju jadalnego, 1 roztarty ząbek czosnku, 2 duże pomidory obrane i posiekane (świeże lub smażone), 1/2 łyżeczki soli, 1/4 łyżeczki majeranku, 2 szklanki przegotowanego mleka, 1/2 szklanki utartego sera cheddar, 2—3 jaja.

Do rondla z rozgrzanym olejem włożyć czosnek, pomidory i sól, dusić na małym ogniu przez 10 min., przestudzić. Dodać majeranek, wlać mleko, zamieszać, podgrzewać, nie dopuszczając do gotowania.

Wysypać ser, mieszając podgrzewać aż do roztopienia się sera, posolić. Wbić jaja do zupy, podgrzewać około 3—4 min., aż zetną się białka jaj.

Proporcja na 2—3 osoby

A.M.

PACZKI

Składniki: 40 dag maki, 200 ml mleka, 20 ml rumu, 10 ml spirytusu, 10 dag

masła, 8 dag cukru pudru, 3 jaja, 2 żółtka, 4 dag drożdży, 20 dag konfitur lub dżemu, sól, cukier puder z wanilią, tłuszcz do smażenia.

Z maki, drożdży i mleka zrobić rozczyn i pozostawić w ciepłym miejscu, do podrośnięcia. Jaja i żółtka utrzeć z cukrem, połączyć z przesianą mąką, rozczynem, rumem i spirytusem, osolić, dokładnie wyrobić aż ciasto będzie ładnie odchodzić od ścianek naczynia. Pod koniec wyrabiania dodać roztopiony tłuszcz, przykryć serwetką i pozostawić do wyrośnięcia. Gdy ciasto zacznie rosnąć, nabierać porcje o wadze 3—4 dag, formować małe kulkę, w środek nałożyć konfiturę, zwinąć w ciasto, zlepić brzegi, uformować kulę, ułożyć je na stolnicy posypanej mąką i pozostawić ponownie do wyrośnięcia. W naczyniu rozgrzać tłuszcz, układać górną stronę na tłuszcz tak, aby swobodnie pływały, odwrócić, po usmażeniu wyjąć, osączyć, posypać cukrem pudrem z wanilią.

FRASZKI

FRASZKA JEST DOBRA
NA WSZYSTKO

PRZESADA W DELIKATNOŚCI

W siatkę na motyle
łapać krokodyle.

PROZA I POEZJA

Pozorna proza piwa
na pianę marzeń się zdobywa.

W MIŁOŚCI

W miłości właśnie cenię
Niedowiadanie.
Miłość nie jest kunsztem,
Miłość jest wzruszeniem.

DO MIŁEJ

Jesteś jak w lesie plama słoneczna
Tak nieuchwytna, lekka, taneczna.

Jan Sztudynger

K/t